



Szkoła Świadków

zeszyt II



zebrał i opracował
o. Bogdan Kocańda OFMConv
Szkoła Świadców
zeszyt II

Wydawnictwo WAM

© Wydawnictwo WAM, 2018

Opieka redakcyjna: Kama Hawryszków
Redakcja: Zofia Smęda
Korekta: Dariusz Godoś, Katarzyna Onderka
Projekt okładki: Łukasz Szczepaniak
Skład: Edycja

Imprimi potest:
O. Marian Gołąb
Prowincjał Prowincji św. Antoniego Pad. i bł. Jakuba Strzemię
Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanów)
Kraków, dnia 1 października 2018 r.
L. dz. 461/2018

ISBN 978-83-277-1610-1

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
e.wydawnictwowam.pl

Publikację wydrukowano na papierze iBOOK Extra 65 g vol. 2.0
dostarczonym przez IGEPA Polska Sp. z o.o.

Druk: Grafarti • Łódź

Wstęp

Każdy chrześcijanin w istocie swego życia wiarą jest wezwany do tego, by być świadkiem Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Oznacza to, że ma on czynnie uczestniczyć w zrodzeniu w drugim człowieku życia nadprzyrodzonego bądź wzmocnić to życie siłą własnego przykładu. Łatwo bowiem modlić się w ukryciu, deklarować swoją wiarę w środowisku osób przyjaznych, na przykład braci i sióstr ze wspólnoty czy grupy duszpasterskiej. Znacznie trudniej natomiast wyjść na ulice i dawać świadectwo wiary w codziennej pracy, podczas spotkań, poprzez budowanie relacji czy zwyczajną obecność dla obcych, niewierzących lub obojętnych religijnie.

Mając na uwadze ową trudność, członkom wspólnot katolickich i grup duszpasterskich działających przy parafiach oddajemy do dyspozycji drugi zeszyt formacyjny. Nosi on tytuł: *Szkoła Świadców* i został opracowany z myślą o czteroletnim programie formacji wspólnotowej, zawartej w autorskim projekcie Akademia Wiary, realizowanym we wspólnocie charyzmatyczno-ewangelizacyjnej Talitha Kum w Rychwałdzie. Proponowana ścieżka formacyjna obejmuje czteroletni cykl spotkań, na który składa się pięć szkół.

Zasadniczą jest Szkoła Uczniostwa¹, gdyż – powtarzana każdego roku – obejmuje piętnaście następujących po sobie tygodni. Wpisany jest w nią czas Wielkiego Tygodnia, będący kulminacją chrześcijańskich misterii, a jej celem jest wejście na drogę świadomego uczniostwa w Chrystusie i zapoznanie się z metodami pracy nad tekstami Pisma Świętego, tak by lepiej poznawać zamysł Boży. Następnie (w okresie jesiennym) proponowana jest Szkoła Świadców. To dziesięcioletniotygodniowy czas pogłębienia sposobów ewangelizowania. Przewodnikami po tej ścieżce są biblijne postacie związane z osobą Jezusa Chrystusa, a przede

¹ Zeszyt I wydany został nakładem Wydawnictwa WAM w 2017 roku (www.wydawnictwowam.pl). Jest również do nabycia w fundacji RSC w Rychwałdzie. E-mail: fundacja.rsc@franciszkanie.pl; tel. 511 380 403; 511 380 416.

wszystkim Jego uczniowie, którzy orędzie zbawienia zanieśli do świata pogan.

W drugim roku formacji proponuje się powtórzyć Szkołę Uczniostwa dla nowych członków wspólnot, a jesienią zaprosić wszystkich na Szkołę Charyzmatów. Ta szkoła trwa jedenaście tygodni, a jej celem jest pogłębienie wiedzy na temat głównych charyzmatów i towarzyszących im zjawisk duchowych oraz wprowadzenie w modlitwę o objawienie się ich tych darów w życiu członków wspólnot, aby posługując nimi, budowali Kościół Chrystusowy.

Trzeci rok formacyjny, tak jak uprzednio, rozpoczynamy Szkołą Uczniostwa, aby jesienią zaprosić braci i siostry do uczestniczenia w Szkole Budowania Wspólnoty. Celem tej jedenastotygodniowej szkoły jest zapoznanie się z katolicką eklezjologią, aby grupę, do której się należy, postrzegać nie elitarnie, lecz w kontekście wizji Chrystusa (por. Mt 16,18), która objawia się w Kościele świętym. Nadto uczestnicy szkoły zdobędą podstawowe doświadczenie pomocne w budowaniu więzi wspólnotowych, co przekłada się na konkretne zachowania i postawy członków wspólnoty, podkreślające wymiar braterstwa chrześcijańskiego i zjednoczenia w miłości do Jezusa Chrystusa, aby „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli” (Dz 4,32).

W czwartym roku formacyjnym proponuje się – po Szkole Uczniostwa – jesienną Szkołę Liderów. Celem tych dwunastu tygodni jest przygotowanie zaangażowanych katolików do przejęcia odpowiedzialności w różnych obszarach życia parafii. Wspólnoty i grupy przyparafialne będą ożywiane, jeśli okażą się aktywne w dziele ewangelizacji i formacji na terenie parafii i skoncentrują się na powolnej zmianie standardów społecznych przez prowadzenie ewangelicznego sposobu życia.

Czas pomiędzy intensywnymi szkołami, czyli wiosną i częścią zimy, należy wykorzystać na utrwalenie otrzymanych treści, ponowne przepracowanie trudniejszych partii materiału bądź w zależności od potrzeb danej wspólnoty. Cykl czteroletni można kontynuować w następnych latach. Zależy to od rozwoju wspólnoty.

Pierwszym i podstawowym krokiem ku dojrzałości chrześcijańskiej w naszym modelu formacyjnym jest Szkoła Uczniostwa. Składa się ona z trzech zasadniczych elementów: wykładu, pracy w małej grupie i pakiecie zadaniowym do indywidualnego przepracowania w miejscu zamieszkania. Tę samą formę przyjmujemy w Szkole Świadców. Raz w tygodniu grupa uczestników spotyka się w wyznaczonym miejscu, najlepiej w dużej sali konferencyjnej, by wspólnie podjąć modlitwę

uwielbienia, która trwa od 10 do 20 minut. Następnie pasterz odpowiedzialny za wspólnotę lub wyznaczony do tego celu animator prowadzi wykład. Jego treść podana jest w niniejszym opracowaniu, ale można ją zmieniać według uznania. Chodzi jedynie o to, by zachować istotne przesłanie wyrażone za pomocą ortodoksyjnych słów. W przygotowaniu wykładów posługiwano się wieloraką literaturą, co starano się ująć w bibliografii umieszczonej na końcu każdego z wykładów. Według własnych możliwości można ją ubogacić, a wykład uatrakcyjnić, na przykład za pomocą slajdów. Forma przekazu jest ważna, ale pozostawia się ją do wyboru prowadzącemu wykład. Czas na nauczanie wynosi od 45 do 60 minut.

Po wykładzie uczestnicy dzielą się na małe grupy. Powinny być one stałe, to znaczy przez cały czas trwania szkoły osoby przydzielone do danej grupy powinny się ze sobą spotykać. Na czele zespołu stoi animator małej grupy, który wcześniej winien zapoznać się z wykładem i z proponowaną dynamiką. Mała grupa tworzy środowisko wzrostu, w którym uczestnicy szkoły mają swobodę wypowiedzi, mogą dzielić się poznanymi treściami, omawiać trudności, wspólnie pochylać się nad tekstami Pisma Świętego. Z tej racji grupy powinny spotykać się w oddzielnych, mniejszych salach, a w sytuacji ich braku – w oddalonych od siebie kręgach, tak by sobie nawzajem nie przeszkadzać. Małą grupę winno tworzyć od ośmiu do dziesięciu osób, wraz z animatorem. W niniejszym opracowaniu znajdują się też materiały pomocnicze dla animatorów, które można wykorzystać do pracy w małej grupie. Czas takiego spotkania powinien wynosić od 50 do 60 minut.

Ostatni etap spotkania to zapoznanie się uczestników szkoły z pakietem zadaniowym. Osoba prowadząca szkołę bądź wykład przedstawia zebrany już razem uczestnikom szkoły pakiet zadań na każdy dzień, z wyjątkiem tego, w którym odbywa się spotkanie. Najlepiej więc ustalić stały dzień tygodnia na spotkanie formacyjne w ramach szkoły, aby pozostałe dni przeznaczyć na pracę indywidualną. Może to być czas spotkania wspólnoty bądź inny dogodny termin. Zadania uczestnicy wykonują samodzielnie w domu i to od nich zależy, kiedy znajdują na nie czas. Są one tak opracowane, aby w praktyce można było zapoznać się z sześćdziesięcioma różnymi metodami ewangelizacyjnymi. Ważna jest zachęta, by systematycznie wykonywać proponowane zadania. Ich treść jest zróżnicowana, aby ukazać możliwe sposoby działania na polu ewangelizacji oraz pobudzić do nowych inicjatyw, dzięki którym świadectwo chrześcijańskiego życia połączone z kerygmatem czy

nawet najprostszą opowieścią stanie się nośnikiem łaski dla działania Ducha Świętego w słuchaczach. Czas prezentacji zadań wynosi około 10 minut. Po tym czasie zebrani podejmują wspólną modlitwę, która trwa do 10 minut, a jeżeli na spotkaniu jest kapłan, to udziela wszystkim błogosławieństwa.

Całość spotkania formacyjnego winna się zamknąć maksymalnie w trzech godzinach. Na zakończenie szkoły można w jedenastym tygodniu celebrować Eucharystię i po niej zrobić agapę podsumowującą cały cykl spotkań.

Terminarz Szkoły Świadców:

1. Wykład: Świadek Chrystusa wskazuje na Jego pochodzenie – Maryja.
2. Wykład: Świadek Chrystusa dzieli się faktem odnalezienia Mesjasza – Andrzej Apostoł.
3. Wykład: Świadek Chrystusa staje się na pustyni Jego głosem – Jan Chrzcziciel.
4. Wykład: Świadek Chrystusa jest odważny w Duchu – Piotr Apostoł.
5. Wykład: Świadek Chrystusa żyje w mocy i mądrości krzyża – Paweł Apostoł.
6. Wykład: Świadek Chrystusa przez całe życie wzrasta w poznaniu Jezusa – Paweł Apostoł.
7. Wykład: Świadek Chrystusa sprzedał ziemię, którą posiadał – Barnaba.
8. Wykład: Świadek Chrystusa cały angażuje się w misję – Łukasz Ewangelista.
9. Wykład: Świadek Chrystusa wiernie przekazuje orędzie zbawienia – Marek Ewangelista.
10. Wykład: Świadek Chrystusa to uczeń umiłowany i wierny w Panu – Tymoteusz.
11. [Fakultatywnie:] Eucharystia, agapa i podsumowanie.

Chcąc poprowadzić Szkołę Świadców, trzeba wybrać odpowiednie osoby, które będą ją animować. W zależności od liczby uczestników winien to być ktoś odpowiedzialny za cały program szkoły, kto byłby jednocześnie moderatorem animatorów małych grup, następnie wśród prowadzących powinien się znaleźć ktoś wygłaszający nauki (najlepiej kapłan) i w końcu animatorzy małych grup. Zespół ten w pierwszej kolejności winien wspólnie się modlić za szkołę i jej uczestników. Przed jej

zainicjowaniem dobrze jest spotkać się kilkakrotnie, by omówić sprawy organizacyjne. Dobre przygotowanie szkoły będzie gwarancją jakości, co przełoży się na sposób przeżywania jej uczestników. Osoby po pierwszej reewangelizacji na ogół są bardzo otwarte na nowe doświadczenia, które pomogą im w kształtowaniu swojej wiary. I to właśnie należy odpowiednio wykorzystać. Szkoła Uczniostwa duchowo umocowuje te osoby w relacji do Jezusa Chrystusa poprzez kontakt z Pismem Świętym i wspólnotą uczniów, a Szkoła Świadków wydobywa ich doświadczenie wiary, prowadząc daną osobę do konkretnego zaangażowania w budowanie Kościoła świętego poprzez świadectwo wiary i działalność ewangelizacyjną.

Mocną stroną tego etapu drogi formacyjnej jest uformowanie postawy ucznia względem świata, w którym przychodzi mu żyć. Dzisiaj nawet gorliwi katolicy borykają się z uznaniem siebie samych za prawdziwych świadków Jezusa, dlatego cenna wydaje się postawa, dzięki której wielu będzie mogło na nowo przepracować swoją relację do najbliższego otoczenia. Przykład i postawy biblijnych postaci będących najbliżej Syna Bożego, czyli Jego Matki i apostołów, uświadamiają uczestnikom szkoły nową misję, która objawia się w darze wzajemności. Harmonijna wymiana polegająca na przyjmowaniu łaski wiary i obdarowywaniu nią innych w Duchu Świętym sprawia, że uczeń Chrystusa buduje więź przyjaźni z Panem Bogiem i innymi ludźmi opartą właśnie na darze wzajemności. Przyjaźń ta odgrywa zasadniczą rolę w odnowie Kościoła świętego, który odtąd jawić się będzie nie jako martwa instytucja oddalona od życia wiernych, lecz jako braterska wspólnota, w której nieustannie rodzi się życie wiary.

Drugim ważnym atutem szkoły jest poznanie sześćdziesięciu metod ewangelizacyjnych. Każda z nich przedstawiona jest w formie zadania, które należy wykonać w kolejnych dniach trwania szkoły. Mają one przede wszystkim wymiar praktyczny, dzięki czemu uczestnik nabywa nowych umiejętności, które będzie mógł wykorzystać w zależności od sytuacji, w jakiej się znajduje lub w przyszłości się znajdzie. Za pomocą tych ćwiczeń sam może też inspirować innych do twórczego świadectwa o miłości Boga do ludzi. Każda z metod została sprawdzona w różnych środowiskach ewangelizacyjnych, co dowodzi, że nieprzypadkowo znalazła się w pakiecie zadaniowym.

Ojciec Silvano Fausti² zwraca uwagę na istotny fakt: w dawaniu świadectwa posługujemy się przede wszystkim słowami, które jednak

² Por. S. Fausti, *Wolność dzieci Bożych. Komentarz do Listu do Galatów*, Kraków 2014, s. 7 (wstęp).

często mogą być poddawane manipulacji. Pozbawiamy słowa ich właściwej treści, a następnie wypełniamy je treścią zastępczą. Jest ona tym atrakcyjniejsza, im bardziej wygląda na ładniejszą, lepszą i godną pożądaną. Sprawcą tego działania jest w pierwszej kolejności szatan, który posługuje się swoimi pełnomocnikami. To dlatego świadczyć o Chrystusie może jedynie uczeń, który odważnie żyje w prawdzie, zjednoczony w miłości z Jezusem, przeżywający swoją wolność w Kościele świętym. Nie ma bowiem prawdy bez miłości ani miłości bez wolności, a kłamstwo to zło! W świadectwie wiary nie ma dla niego miejsca!

Święty Paweł przypomina każdemu z nas: „jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: *Abba, Ojcze!* A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,6–7). Bycie synem Bożym to coś więcej niż tylko wyobrażenie; to zasadnicza relacja z Bogiem, z braćmi i ze światem, któremu musimy dać świadectwo naszego dziedzictwa. Należy do rodu Bożego! Uznajmy zatem własną godność! Odwagi! Stań się świadomym uczniem – świadkiem Jezusa Chrystusa, i zadbaj o to, by Twoi bracia i siostry w wierze poszli tą samą drogą.

Spotkanie 1

A. Nauczanie: Świadek Chrystusa wskazuje na Jego pochodzenie — Maryja

Cel nauczania: Uświadomienie sobie, że uczeń Chrystusa jest równocześnie Jego świadkiem

Jako uczniowie Chrystusa w pierwszej kolejności jesteśmy wezwani do tego, aby dawać świadectwo o Jezusie Chrystusie jako naszym Panu i Zbawicielu. Misja ta należy do najważniejszych zadań i obowiązków każdego chrześcijanina. Pragniemy popatrzeć na nią nie z perspektywy przymusu i obowiązku, lecz z punktu widzenia świadka wiary, który ze swej natury jest misjonarzem, czyli posłanym do zrealizowania misji.

Bóg przed wiekami wybrał nas i przeznaczył do spełnienia właściwej roli w zbawieniu świata. Przypomina o tym św. Paweł, kiedy pisze: „W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1,7–10). Nasze świadectwo wypływa więc z zamiaru samego Boga: „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie”. Jednoznacznie zakomunikował nam to sam Jezus Chrystus przed swym wstąpieniem do nieba, kiedy dał apostołom nakaz głoszenia Ewangelii wszystkim narodom: „Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata»” (Mt 28,18–20).

Świadek Chrystusa poświęca zatem swoje życie na chwałę Boga w Trójcy Świętej i dla zbawienia dusz. Z tej racji najpierw sam musi upodobnić się do Chrystusa i stać się Jego uczniem, co staraliśmy się

przekazać w pierwszej szkole, Szkole Uczniostwa. W kolejnym etapie zajmiemy się profetycznym działaniem ucznia Chrystusa, które ma się dokonywać w mocy i pod natchnieniem Ducha Świętego. On to uczynił apostołów głosicielami Ewangelii i podpowiadał im, co mają mówić. To właśnie Duch Święty przekształcił uczniów „w odważnych świadków Chrystusa i świątłych głosicieli Jego Słowa” (*Redemptoris missio* 87). Usposobił ich serca do przyjęcia Bożej nauki i jest głównym sprawcą w szerzeniu Dobrej Nowiny. Tak samo jest z nami, kiedy poprzez chrzest w Duchu Świętym odnowiliśmy naszą relację z Bogiem i Jego Kościołem. Dzięki temu, co stało się na kursach Alpha albo na Seminarium Odnowy Wiary bądź na Kursie Nowego Życia, możemy prowadzić życie pełne uległości Duchowi Świętemu. Trzeba jedynie przyzwolić, aby to On kształtował nas wewnętrznie, byśmy w ten sposób bardziej upodobnili się do Chrystusa. Dlatego też jesteśmy wezwani do modlitwy osobistej i wspólnotowej, codziennego rachunku sumienia, uczestniczenia w rekolekcjach i w procesie formacji ustawicznej proponowanej przez wspólnotę lub parafię. Nie możemy tego zaniedbywać. To ma być naszym chlebem powszednim. Dopiero wówczas, niejako wrośnięci w Kościół Chrystusowy, będziemy wiarygodnymi świadkami Chrystusa.

Co oznacza samo słowo „świadek”?

Kodeks karny definiuje świadka jako osobę będącą świadkiem czynu, którego zdarzenie dotyczy. Jest to zatem ktoś, kto był obecny w określonym miejscu w czasie danego zdarzenia. Definicja o charakterze procesowym mianem świadka określa człowieka zobowiązanego do złożenia wyjaśnień w trakcie postępowania. Dodatkowo świadkiem może być także specjalista (np. rzeczoznawca), mający do przekazania istotne dla sprawy informacje, a także osoba odpowiedzialna za przeprowadzenie wywiadu środowiskowego (np. pracownik socjalny). Możliwy jest także udział w sprawie w charakterze świadków innych osób.

Z powyższych definicji wynika zatem, że zaświadczyć może ten, kto widział, kto się na czymś zna, lub ten, kto coś sprawdził i może z tego zdać relację. Świadek jest więc bezpośrednio zaangażowany w sprawę i odwołuje się do własnego doświadczenia i wiedzy, jaką posiada. Wychodząc z takiego założenia, świadek Chrystusa winien Go poznać, doświadczyć Jego obecności, żyć Nim i opowiadać o Nim. Zakłada to powstanie więzi pomiędzy uczniem a Mistrzem, która będzie emanować na zewnątrz. Jest ona w stanie wytworzyć się jedynie przy współudziale dwóch zainteresowanych stron. Nie tylko uczeń musi chcieć relacji z Bogiem. Również sam Bóg pragnie być w relacji z uczniem,

dzięki czemu tworzy się komunია osób, które napełniane wzajemnym obdarowaniem, zdają się zjednoczone ze sobą w miłości. Taka więź miłości sprawia, że uczeń Chrystusa staje się świadkiem swego Mistrza, pragnie o Nim mówić do innych, dzielić się własnym przeżyciem komunii z Nim, przekazywać Jego naukę, chronić Jego godność, aż do oddania za Niego życia.

Być świadkiem Chrystusa to uczestniczyć w zrodzeniu w drugim człowieku słowa Życia. Samo słowo Pana – na co zwracał uwagę nieżyjący już ks. prof. Józef Kudasiewicz – nie tylko przekazuje jakąś informację czy ideę teologiczną. Ono jest rzeczywistością wyposażoną w szczególną energię i dzięki temu proklamuje, głosi, objawia, ale równocześnie działa i sprawia to, co zapowiada. Dzięki temu nie wraca ono do Boga puste i bezowocne, ponieważ zawsze dokonuje tego, czego Bóg chciał: żąda od ludzi odpowiedzi, prowokuje wybór właściwych dróg, domaga się od słuchacza decyzji.

Skąd słowo Boże ma tę moc ożywiająca? Według ewangelisty Łukasza źródłem tej mocy jest Duch Pański, który spoczywał na Jezusie; przecież to On namaścił Go i posłał, aby „ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4,18). Kiedy w Nazarecie podano Jezusowi księgę proroka Izajasza, On, rozwinąwszy ją, przeczytał: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie...” (Łk 4,16). Świadomość wypełnienia tych słów w Nim samym pozwoliła Mu je publicznie odnieść do swojej własnej osoby. Jak zareagowali słuchacze? Łukasz dalej pisze: „A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego” (Łk 4,22). Słowa Jezusa – proroka są zatem o r ę d z i e m ł a s k i zbawienia i życia. Nie tylko zapowiadają łaskę i zbawienie, ale równocześnie je w sobie zawierają. W „trzymaniu się słowa życia” wyraża się synostwo Boże wierzących.

Świadek Chrystusa niesie więc światu orędzie łaski i życia. Jest nadto pierwszym, który strzeże Słowa Bożego w swym życiu, ponieważ w nie wierzy. Wierzyć oznacza przyjąć i zaakceptować słowa Jezusa i odkryć w nich Ducha. Tylko w ten sposób mogą one dać życie Boże i życie wieczne. Dlaczego? Ponieważ tylko Duch Pana może wzbudzić życie wiary. Świadek Chrystusa musi być zatem zrodzony z Ducha, aby w jego świadectwie objawiała się niosąca zbawienie moc łaski i życia. Właśnie autorytety zrodzone z Ducha staną się w naszej Szkole Świadców nauczycielami. Przywołamy postać Maryi, Jana Chrzyciela, apostołów: Andrzeja, Piotra, Pawła, ale też Barnabę, Łukasza, Marka i Tymoteusza. Ci Wielcy Świadcowie, ufam, pozwolą nam

odkryć najbardziej pożądane cechy świadka Chrystusa, abyśmy je mogli w sobie wyrabiać. Wszyscy jesteśmy bowiem wezwani do dawania świadectwa prawdzie, aby zasiać w serca ludzi ziarna życia wiecznego.

Pierwszą cechą świadka Chrystusa jest to, że wskazuje on na Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Nikt lepiej nie mógł doświadczyć tej prawdy niż Maryja, Matka naszego Pana. Jej wiara otrzymała nowy początek, nowy kształt w momencie zwiastowania (Łk 1,26–38), kiedy to zgodziła się zostać Matką Syna Bożego. Zanim doszło do Jej słynnej odpowiedzi: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38), Maryja podejmowała dialog z Bogiem, obcując z tekstami Pisma, którymi posługiwał się anioł. Można powiedzieć, że pamięć słowa wprowadziła Ją w zrozumienie nowego powołania i misji. Dzięki temu Jej odpowiedź stała się wydarzeniem wiary, w którym Duch Święty zstąpił na Nią, by Jego mocą począł się w Niej Jezus, Syn Boży. Możemy powiedzieć, że Maryja stoi w środku wydarzeń, najbliżej jak tylko można, i dlatego może pomóc nam w pojęciu tej tajemnicy.

Anioł Gabriel wskazał Maryi misję: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego” (Łk 1,31). Powiedział również, jak to się stanie: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,35). Jak zauważa papież Benedykt XVI, w opisie tym nie znajdujemy niczego z kosmicznego przełomu, niczego z kontaktów fizycznych między Bogiem a ludźmi; opowiada nam historię bardzo pokorną i właśnie dlatego tak wstrząsająco wielką. Posłuszeństwo Maryi otwiera drzwi Bogu. Słowo Boga, Jego Duch, stwarza w Niej dziecko, dlatego Jezus jest nowym Adamem. W ten sposób pojawia się nowe stworzenie, związane jednak z dobrowolnym „tak” ludzkiej osoby – Maryi.

Niemiecki teolog Karl Barth zwrócił uwagę na to, że w historii Jezusa są dwa punkty, w których działanie Boga wkracza bezpośrednio w świat materialny: narodzenie z Dziewicy i powstanie z martwych z grobu, w którym Jezus nie pozostał i nie uległ rozkładowi. Obydwa te punkty są skandalem dla ducha nowożytnego. W nich w grę wchodzi sama boskość Boga. Pojawia się więc pytanie: Czy Jezus był świadomy swojej boskości?

Przyjrzyjmy się najpierw scenie Jego kuszenia (Łk 4,1–13): „Jeśli jesteś Synem Bożym...”. Szatan próbuje powątpiewać w boskość Jezusa i tym samym Go zwodzić. Jak zły duch rozumie bycie Synem Bożym, a jak rozumie je Jezus?